



Kask jeździecki

Miesiąc temu dosyć poważnie spadłam z konia. Jechałam wtedy w teren blisko stajni na leniwym ale dużym koniu (1,8 w kłębie). Nie zdążyliśmy dobrze wyjechać a ze środka pola wyskoczył nam jeleni. Ostatnie co pamiętam to lot i uciekający koń później już tylko karetka i pobyt w szpitalu. Wynik- wybity bark, krew...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/2t5c4s>

